Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

WOLNOŚĆ! PRAWORZĄDNOŚĆ! DEMOKRACJA!

KRAKOWSKI KURIER WIECZORNY

Nr 152

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Rok II

Adres Redakcji i administracji: Kraków, Mikołajska 3. Tel. 164-20 Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18—19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16—18.

„System demokratyczny jest najlepszą gwarancją przeciw samowoli i niesprawiedliwości władz, gwarancją bezpieczeństwa prawnego i wolności jednostki, ochrony człowieka i obywatela przed wszechpotęgą państwa".

Kraków, środa 8 czerwca 1938 r.

Na widowni politycznej

Biuro planowania Ozonu działa

W cieniu zakonspirowanych rozmów i konferencji, w zawiłych pertraktacjach i uzgadnianiach rodziła się przez cały rok sławna deklaracja płk. Koca Z zaułków porozumień z wodzami „Falangi" i innych oenerowskich grup wyłonił się OZON i z grupą Bol. Piaseckiego zerwał dopiero po ustąpieniu swego zdyskredytowanego do reszty w opinii publicznej kierownika.

Ale nie pomogło to OZONowi i bynajmniej nie wydobyło go z atmosfery tainości wszelkich prac. Dawno już ogłoszono powołanie do życia Biura Planowania, ale rezultatów działalności jego nie można było dostrzec. Czasami tylko do wiadomości publicznej docierały słabe echa pomysłów tam rozważanych i ustalanych.

Otrzymaliśmy właśnie informacje, tyczące ostatnich prac Biura Planowania. Zastanawiało się ono wyłącznie nad sprawą oświaty, nad zagadnieniem zwalczania analfabetyzmu. Referat zasadniczy oraz opracowanie tych problemów przygotował: w-minister Piasecki i Jan Dąbrowski. Ustalili, że na zwalczanie analfabetyzmu wystarczy całkowicie kwota 74 miliony złotych. Suma ta przeznaczona jest wyłącznie na szkoły dla przedpoborowych. Poza tym sprawa analfabetyzmu wogóle przez Biuro Planowania nie została uwzględniona.

Taki wynik wielomiesięcznych wysiłków i prac szefostwa biura wśród członków musiał wywołać zrozumiałą krytykę. Całkowicie negatywne stanowisko zajął na Radzie Naczelnej OZN p. Maciszewski, były kurator Z. N. P., który między innymi zarzucił całemu projektowi nierealność z uwagi na brak jakichkolwiek wskazań, skąd znajdą się owe 74 miliony złotych. P. Piasecki wyjaśnił, że suma ta wpłynie drogą zbiórki publicznej, zorganizowanej na wzór Pomocy Zimowej.

Stanowisko w-ministra Piaseckiego zostało zatwierdzone.

Zaznaczyć jeszcze należy, że Biuro Planowania poza tą sprawą nie zajmowało się żadnymi innymi tak palącymi dzisiaj zagadnieniami rzeczywistości polskiej. Ani położenie proletariatu miast, ani sprawy wsi, reforma rolna, parcelacja — w pracach Biura wogóle nie zostały wzięte w rachubę. Wszelkie projekty Biura Planowania uchwalane są przez Radę Naczelną OZON-u w sposób wybitnie osobliwy. Tak n. p. uchwała anty — żydowska nie została wogóle przez gen. Skwarczyńskiego oddana pod głosowanie. Nieliczne, wstydliwe oklaski pozwoliły na stwierdzenie przyjęcia ich przez aklamację i bez dyskusji.

Cytowane tutaj fakty rzucają charakterystyczne światło na całość prac OZON-u. Sztuczna, „skonsolidowana" jednomyślość nie jest w stanie zasłonić rzeczywistego stanu rzeczy: ciągłych tarć i walk konkurujących ze sobą grup i grupek.

Zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu

Ani słowa o nowej ordynacji do parlamentu

Warszawa

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Zarządzenie powyższe doręczył marszałkowi Senatu A. Prystorowi i urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu T. Schaetzlowi — dyrektor biura prawnego w prezydium Rady ministrów p. Wł. Paczoski.

Zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej o otwarciu sesji nadzwyczajnej Sejmu brzmi:

„Na podstawie art. 12 pkt. c) ustawy konstytucyjnej otwieram z dniem 8 czerwca 1938 r. sesję nadzwyczajną Sejmu podczas której **przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie następujące sprawy:**

Projekt ustawy o wyborze radnych miejskich,

projekt ustawy i wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych,

projekt ustawy o wyborze radnych m. miasta stołecznego Warszawy,

projekt ustawy i wyborze radnych w miastach: Krakowie, Lwowie, Łodzi Poznaniu, m. st. Warszawie i Wilnie,

projekt ustawy o poprawie finansów związku samorządu terytorialnego.

Poza tym na sesję nadzwyczajną zostanie przedłożonych szereg projektów ustaw o ratyfikacji umów zagranicznych. Pierwsze posiedzenie odbędzie się 10 bm.

Jak z tego wynika mowy nawet niema o jakichkolwiek zagadnieniach związanych ze sprawą nowej, demokratycznej ordynacji wyborczej do parlamentu.

Widać dobitnie, że wszelkie konferencje i przekonywania, że tylokrotnie przedkładane deklaracje i rezolucje, wyrażające zasadnicze żądania najszerszych mas społeczeństwa polskiego, nawet drobnym echem nie odbiły się na poczynaniach obozu rządzącego.

A przecież sprawa ta dla bezpieczeństwa i obronności Polski, dla związania mas ludowych z państwem, ma pierwszorzędne znaczenie.

Rebelia wśród rebeliantów

Queipo de Llano na czele rewolty w Radyksie i Sewilli

Ostatnio coraz szerzą się wieści o wybuchających buntach na tyłach armii gen. Franco. Po rozwiązaniu „Falangi" — podobnej ideologicznie do naszej rodzimej -- przyszło do buntu płk. Jague. Obecnie mamy do zanotowania pogłoski, które, gdyby się sprawdziły, musiały by mieć istotne znaczenie dla rozwoju wypadków w Hiszpanii.

Z Gibraltaru nadeszły wiadomości, że w Kadyksie i Sewilli wybuchła rewolucja, kierowana przez gen. Queipo de Llano.

Przyczyną wybuchu rewolucji jest powszechna wrogość ludności wobec Niemców i Włochów. Gen, Queipo de Llano zamanifestował osobiście swe wrogie stanowisko już kilkakrotnie Rewolucja kierowana w Sewilii wywołała wielki ruch niezadowolenia z rządów gen. Franco na całym terytorium Hiszpanii rebelianckiej.

Przed wybuchem rewolucji odbyło się w Sewilli szereg tajnych posiedzeń pod przewodnictwem gen. Queipo de Llano, który miał oświadczyć, że: „Najlepszym środkiem pozbycia się Włochów i Niemców jest wzięcie nie Madrytu lecz miastą Burgos, stolicy gen. Franco. Wolę być hiszpańskim republikanem, niż poddanym włoskim lub niemieckim".

Zdaje się, że rewolucja została zgnieciona. Dochodzą wiadomości, że wielka liczba oficerów, którzy pod wpływem nienawiści do najeźdźcy, stanęli po stronie gen Queipo de Llano, została aresztowana. Los gen. Queipo de Llano, nie jest dotychczas znany. Dochodzą wiadomości, że w całej Andaluzji odbywają się masowe aresztowania. Granice są pilnie strzeżone. Do Gibraltaru przepuszani są tylko ci, którzy posiadają specjalne upoważnienie.

Wykręty gen. Franco

Paryż (ar) Radio powstańcze ogłosiło komunikat gen. Franco, w którym powstańcy wypierają się, jakoby nalotu na Francję dokonały ich samoloty. Gen. Franco twierdzi, że chodzi tu o nowy manewr przewódców marksistowskich

Oświadczeniu gen. Franco nikt nie daje wiary.

Jak Ozon uznaje „poszczególne jednostki" pochodzenia żydowskiego

Nie należy już dzisiaj wykazywać że zarówno ustąpienie płk. Koca, jak i wykluczenie z OZONu Związku Młodej Polski p. Rutkowskiego oraz opuszczenie go przez grupę posłów „Jutra Pracy", najzupełniej nie zmieniły oblicza tego obozu. Rzeczywistość przekreśliła bezlitośnie wszelkie złudzenia, jakie istniały jeszcze w nie których odłamach obozu demokratycznego: OZON nie poszedł na lewo. OZON w istocie rzeczy pozostał nadal ośrodkiem usiłującym skoncentrować wszelkie antydemokratyczne i autorytatywno - prawicowe elementy.

Tę linię OZONu potwierdziły całkowicie ostatnie uchwały Rady Naczelnej OZONu, uchwały, które poza sprawą oświaty dla przedpoborowych wyłącznie i to za pieniadze ze zbiórek publicznych, jak o tym pi szemy na innym miejscu, rozwiazanie wszystkich tak głebokich problemów naszej rzeczywistości zobaczyły w... antysemityzmie.

Słusznie pisze o nich „Epoka" w ostatnim swym numerze:

Zbędną było by rzeczą klarowanie tu ich znaczenia politycznego, skoro działo się to niemal bezpośrednio po znanym **oświadczeniu prasowym** p. wicepremiera Kwiatkowskiego, że „nie przez próbę osłabienia autoryte tu OZN, lecz przez wzmocnienie tego autorytetu wiedzie najkrótsza droga do dalszej konsolidacji". Inaugurując posiedzenie Rady, gen. Skwarczyński jako główne zło naszych czasów wskazał „partyjnictwo, które było w Plosce oparte właśnie na zespole wspólnych interesów niejednokrotnie sprzecznych z dobrem Narodu i Państwa". Oczywiście są interesy i interesy. Znamy takie, które są interesami najszerszych rzesz ludowych a są też interesy szczupłej, ale ważkiej znaczeniem garści możnowładztwa finansowo - feodalnego i związanej z nim, ale obcej społeczeństwu i osamotnionej w narodzie elity politycznej. To też mamy partie i partie, zależnie od tego, których interesów bronią. Przypominają się rzucone w Rozdrożu twarde słowa Marii Dąbrowskiej: „Nikt nie może zaprzeczyć, że czynniki rewolucji i sanacji moralnej nie poszły za najbardziej obowiązującą tradycją Kościuszki. Że nie ku chatom i robotniczym izbom, więc nie ogromnej większości narodu się zwróciły, lecz ku pałacom". Mówiąc o partiach i partyjnictwie w Pol sce warto by zawsze i przede wszystkim mieć w pamięci te słowa umarłowanej i rozważnej pisarki.

I cóż uchwaliła Rada Naczelna stronnictwa, które pretenduje do wielkiej i odpowiedzialnej roli jednoczenia narodu? W palącej i obolałej ważkiej społecznie sprawie rolnej, od której śmiałego, rozwiązania w duchu demokratycznym zależy przyszłość Rzeczypospolitej, Rada zdobyła się na truizmy i ogólniki, w praktycznym efekcie idące zresztą po linii dotychczasowej polityki rolnej min. Poniatowskiego. Czyli — nic nowego. Nic, co by nie było już powiedziane przez Naprawę, Zespół Społeczno - Narodowy, Siew i cały ten odłam sanacji, który wziął na siebie główny ciężar walki z dążeniami **chłopskimi** do urzeczywistnienia ludowej reformy rolnej.

Zato o sprawie żydowskiej powiedziała Rada Naczelna bardzo dużo. Uchwaliła wyczerpujące tezy na pod stawie wywodów p. Paprockiego, referenta spraw mniejszościowych w prezydium Rady Ministrów (p. Paprocki występował co prawda w charakterze prywatnym). Czegóż w tych tezach nie ma! Niepokój starej endecji jest całkowicie uzasadniony. Konkurencja bardzo poważna, imitacja dmowszczyzny nad podziw udana. Więc, że Żydzi osłabiają normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych, więc że trzeba zredukować ich udział w życiu gospodarczym i w „niektórych zawodach", więc, że wścibscy semici przeniknęli do szeregu takich dziedzin, jak np. prasa i książka, teatr, muzyka i plastyka oraz kino i radio" — skąd trzeba ich usunąć. A najlepiej emigracja. Do Palestyny i gdzie się da. Dla pozostałych ograniczenia ustawowe „przez wprowadzenie ogólnych przepisów prawnych, dających możność selekcji z punktu widzenia interesów państwowych (?)". To znaczy: ghetto i numerus nullus. Wszystko bez bicia — szyb i ludzi. Antysemityzm na sucho. Ale każdy program antysemicki jest suchy, mokry głosi ie tylko w nielegalnych świstkach ONR. Ostatnio p. Rutkowski ogłosił deklarację nowej swojej partii, która nosi przemiłą nazwę NORA (Narodowa Organizacja Radykalna). Nora chce też na sucho: „Żydzi muszą być pozbawieni praw politycznych i zamknięci w ramach życia własnego środowiska". Do tego ideału zmierzają w swej treści antysemickie tezy OZN. I przecież stopień „wilgotności" jest rzeczą drugorzędną. Rzeczą zaś istotną jest to, że trzon kierowniczy sanacji uważa konsekwentny i jawny antysemityzm za najlepszą platformę zjednoczenia skłóconych żywiołów antydemokratycznych pod swym sztandarem. Jak każda partia reakcyjna i antydemokratyczna, hołdująca „nowym" ideom, OZN z ujeżdżonej szkapy antysemickiej uczynił swego rumaka bojowego, na którym obok starszych, zasłużonych grup prawicowych wyjeżdża do walki z demokracją.

W oczach autorów ozonowych tez antysemickich znalazły łaskę tylko „poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego", którym wolno będzie poza murami przyszłego ghetta kontynuować swą dotychczasową działalność. Przecież w naczelnym organie OZONu obok bardzo dawnych endeków, pp. Smogorzewskiego i Korab - Kucharskiego oraz świeższego endeka, P. Stahla, pracuja bardzo owocnie takie „jednostki pochodzenia żydowskiego", jak p. Florian Sokołów i p. Jan Otmar - Berson. A patronuje tej konsolidacji płk. Miedziński. Przecież w jednym z czeiwo niaków czytaliśmy niedawno prymitywnie napastliwy artykuł antysemicki którego autor, podpisany literkami ab, napewno nie mógłby przywać w prasie niemieckiej, gdzie ustawy norymberskie stosowane są bardzo ściśle. Okazuje się, że dla popularyzowania polityki obcej dążeniom przygniatajacej większości społeczeństwa polskiego, nie trzeba wcale być aż pełnokrwistym, aryjsko—katolickim Polakiem z nazwiskiem na „ski". Wystarczy być „poszczególną jednostką pochodzenia żydowskiego". Dobra robota — to grunt. A przecież i w Polskim Radio p. Krzewski niezłą robi robotę...

O sprawie tych „poszczególnych jednostek narodu żydowskiego", łaskawie uznanych przez OZON za godnych należenia do jego szeregów, napiszemy jeszcze w najbliższym czasie.

—oOo—

Republika hiszpańska trwa i będzie trwała!

Przemówienie Jana Zyromskiego na Kongresie Międzynarodówki Social.

Dziś mogę już z całą stanowczością stwierdzić, że zorganizowana wytrwała postawa republikańskiego rządu Hiszpanii zniszczyła nadzieję naro dowców co do szybkiego zakończenia wojny.

W maju po ofensywie włosko — niemieckiej — wydawało się, że zwycięstwo jest już bliskie. Nareszcie— myślano powszechnie — problem hiszpański est załatwiony!

Jednakże! Jeszcze jeden raz naród hiszpański się podźwignął i dzięki nie pojętej energii tych, którzy prowadzą naród, dzięki bohaterstwu i poświeceniu wszystkich bez wyjatku— sytuacja krytyczna minęła.

Oczywiście, że niebezpieczeństwo nie znikło, w dalszym ciągu zagraża atak w Lewancie, ale — powtarzam Republika hiszpańska trwa na przekór wszystkim trudnościom. I wytrwa aż do zwycięstwa.

Siła bojowa armii ludowej pozostała nietknięta; wola walki jest bezwzględna.

Wszystkie punkty linii frontu, które naocznie zbadałem, potwierdzają moje zdanie.

I podczas, gdy republikanie wytężają wszystkie swe siły, aby „wytrwać i zwyciężyć" — jak określił to Negrin, najdoskonalsze wcielenie tej woli wytrwania — w szeregach gen. Franco dostrzegamy przejawy dezorganizacji i osłabienia.

Włosko — niemiecka inwazja jest tak bezczelna; okupacja kraju przez wojska obce jest tak widoczna, że uczucia narodowe Hiszpanów, tak zawsze głębokie, wzrastają z dnia na dzień i dziś coraz silniejszy płomień oburzenia zwraca się przeciwko gen. Franco, który akceptuje ten najazd włosko - niemiecki.

Alvarez del Vayo oświadczył nam że rząd republikański zdaje sobie sprawę z tej sytuacji.

Inną pomyślną okolicznością dla republiki hiszpańskiej jest coraz silniejszy rozwój walk partyzanckich na tyłach armii rebelianckiej. Operacje wojskowe tego typu mnożą się wciąż i udoskonalają, w szczególności w Andaluzji i w kraju Basków. W ten sposób okupacja wojskowa włosko - niemiecka daleka jest od ustabilizowania się, napotykając na nie przezwyciężone trudności.

Nie ulega dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że najazd na Hiszpanię prowadzony przez międzynarodowy faszyzm jest olbrzymią operacją wojskową, skierowaną przeciwko wszystkim demokracjom Europy, w szczególności przeciwko Francji.

Zatem: Republika hiszpańska walczy. Opór nie osłabł; linia frontu — zreorganizowana i wzmocniona. Mamy znowu odpowiednią chwilę, aby przystąpić do zorganizowania rzeczywistej, efektywnej pomocy, dla narodu, który się za nas poświęca.

Pomoc skuteczna, a w pierwszej mierze zerwanie wreszcie z kontrolą na froncie pirenejskim — oto, co uważam winno się stać naczelnym zadaniem Międzynarodówki Socjalistycznej, dziś wobec nowej groźby zniszczenia Republiki.

Pomoc skuteczna — to pomoc, która nie cofnie się przed żadnym środkiem koniecznym dla zapewnienia zwycięstwa Republice Hiszpańskiej.

Kiedy wraca się z Hiszpanii żaden socjalista nie może myśleć o niczym innym jak tylko o tym najważniejszym zadaniu.

Churchil potępia układ włosko-brytyjski

Birmingham (ku). Znany polityk konserwatywny W. Brytanii, opozycyjnie nastawiony do poczynań rządu Chamberlaina, bardzo ostrą przeprowadził tu krytykę układu angielsko — włoskiego.

Po szerokim przedstawieniu niepowodzeń faszystowskich w Abisynii i obecnej tam sytuacji, oraz rozwoju wypadków na półwyspie pirenejskim, przede wszystkim jeśli chodzi o rezultaty ekonomiczne i finansowe były minister oświadczył:

„Układ wejdzie w życie dopiero wtedy, gdy wojska włoskie opuszczą Hiszpanię. Ale nadzieje na szybkie zakończenie bohaterskiego oporu republikańskiej Hiszpanii nie ziszczą się zbyt prędko. To, co musze bezwzględnie stwierdzić, to fakt, że rząd brytyjski winien przeciwstawić się z największą energią i stanowczością wszelkim usiłowaniom asystowania Italii, pośrednio czy bezpośrednio, przy zawojowywaniu Hiszpanii aż do tego czasu, kiedy armata włoska przystąpi wprost do interwencji w konflikcie hiszpańskim".

Churchil potępia następnie tych wszystkich, którzy stwierdzają bezużyteczność zasady kolektywnego bezpieczeństwa.

Jako dowód jej rzeczywistej siły przytacza fakt następujący: wspólna akcja Francji i Anglii, podjęta w sprawie Czechosłowacji była próbą, która zaświadczyła o rezultatach przestrzegania tej zasady.

Zabójcy Dolfussa odznaczeni „Orderem Krwi"

Berlin (m). Rząd narodowo socjalistyczny za zgodą Hitlera przyznał odznaczenie „Orderem krwi" wszystkim tym którzy uczestniczyli w puczu i w zamordowaniu kanclerza Austrii Dollfussa. Zabójcy ci przez b. rząd austriacki skazani zosta li na śmierć, po ułaskawieniu na bezterminowe ciężkie roboty, względnie na inne lżejsze kary.

Uzasadnienie przyznania im tego odznaczenia oparte zostało na stwierdzeniu, że podjeli oni walkę o przyśpieszenie wprowadzenia reżimu hitlerowskiego Austrii.

Zamach na prawo koalicji związków zawodowych

Rzecz nieprawdopodobna: Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma w najbliższym czasie wydać rozporządzenie, na mocy którego wszyscy robotnicy, uczęszczający na kursa dokształcające lub jakiekolwiek oświatowe, mają otrzymać zakaz należenia do związków zawodowych na równi z terminatorami i uczniami.

W ukryciu przed opinią pracowniczą przygotowuje się wydanie dekretu, by zaskoczyć świat pracy. Uważamy za konieczne zwrócić na ten fakt uwagę zainteresowanych kół robotniczych.

Trudno w tej chwili stwierdzić, czy autorzy tego pomysłu antypracowniczego, porozumieli się z dwoma innymi Ministerstwami: Min. Opieki Społecznej i Min. Oświecenia Publicznego.

Bo proszę zważyć.

Zarówno Konstytucja jak i odnośne ustawy o stowarzyszeniach, zezwalają robotnikom bez jakichkolwiek zastrzeżeń przynależenia do związków zawodowych. Pomijając specjalne stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, poświęcone pracy nad kształceniem i dokształcaniem robotników (jak np. T. U. R.) niemal każdy poważniejszy związek zawodowy (wystarczy wspomnieć o Z.Z.K.) posiada sekcję kulturalno-oświatową, której zadaniem jest dokształcanie robotników tak pod względem fachowych wiadomości jak i ogólnych.

Niedawno ukazała się na rynku doskonała książka wydana przez prof. Mysłakowskiego i dr. F. Grossa, w której sami robotnicy opisują, jak to pragnęli i pragną zaczerpnąć wiedzy.

I do czego zmierzają autorzy rozporządzenia, zakazującego robotnikom uczęszczania na kursa dokształcające? Co muszą oni spowodować?

Zahamowanie kształcenia się, czy dokształcenia.

Wszak żaden związek nie zechce zajmować się dokształceniem robotników po to, by następnie musiał zrezygnować z ich przynależności do związku.

Weźmy rzecz zupełnie poprostu: każdy związek chce mieć uświadomionych członków, to prawda, ale zdając sobie sprawę z tego, że wobec niezrozumiałego rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu może się narazić na utratę członków, zakuci jedną z ważnych dziedzin swojej działalności.

Kilka tygodni temu gl. inspektor pracy dyr. Klott na specjalnych konferencjach ze związkami zawodowymi apelował do ich przedstawicieli, by obok aktywności w sprawach ekonomicznych, w sprawach zarobkowych, związki zajmowały się wychowaniem moralnym i oświatowym swych członków.

Tymczasem...

Tymczasem pragnie się wydać rozporządzenie, które w konsekwencji powiększy potwornie się rozwijający analfabetyzm w Polsce, które wywoła nową burzę w świecie robotniczym.

Boć nie ulega wątpliwości, że ogół robotniczy nie zechce tak szybko i lekko pogodzić się z faktem pozbywania się członków, a z drugiej strony kategorycznie zaprotestuje przeciwko próbom zamachu na oświatę i uświadomienie robotników.

Jest rzeczą dobrze znaną w czyim interesie leży, by robotnik pozostał analfabetą pod każdym względem. Od dawna wiadomo, że o to stara! się przede wszystkim wielki kapitał, reakcyjny pracodawca. Lewiatan, który nie przestał przechwalać się wpływami na Min. Przemysłu i Handlu, pragnie mieć robotnika nie uświadomionego, ciemnego, nie kulturalnego, gdyż taki robotnik okaże się podatniejszym materiałem do wykorzystania, wtedy będzie mniej wrażliwym na polityczne przemiany i słabiej uodporniony na wyzysk.

Świat pracy zdaje sobie z tego sprawę i dlatego postarał się o urządzenia oświatowe, które mają uzbroić robotnika w wiedzę i kulturę, w postęp bez którego nie potrafi przekształcić dzisiejszych form ustrojowych i wziąść w przyszłości odpowiedzialność za losy świata.

Teraz pragnie się mu odebrać możność czerpania tej wiedzy i nauki, chce się go postawić wobec trudnej alternatywy: albo przynależność do związku zawodowego, albo dokształcanie, szkolenie, wiedza. Takie stawianie sprawy nie jest zgodne z duchem Konstytucji, nie jest zgodne z obowiązującymi przepisami o prawie koalicji i z tej przyczyny między innymi zamierzony projekt Min. Przemysłu i Handlu powinien być stanowczo zarzucony!

Ster

—oOo—

Manifestacje Stronictwa Ludowego

(Podajemy dziś c. d. wczorajszego sprawozdania)

W Kielcach. 1.000 osób, Opoczno. Około 4.000 banderia, cykliści, orkiestra. Szczekociny, pow. Włoszczowa. Około 10.000, 5 orkiestr, 9 sztandarów, transparenty. Miechów. Na stadionie sportowym około 10.000 uczestników, 100 banderii, 200 cyklistów. Przemawiał Kabat z Krakowa. **Opatów** kielecki. Około 5.000, 200 fanderii, 500 rowerzystów, przemawiali: prezes Dębniak, mec. Łazarczyk oraz trzech mówców z P. P. S. Olkusz. Zebranie na rynku. Poraz pierwszy około 5.000 uczestników.

Święto ludowe w woj. lubelskim

Lublin. Do tej pory nadeszły wiadomości z uroczystości w Łukowie, Międzyrzeczu, Włodawie i Zamościu. **W Łukowie.** Zgromadzenie na rynku, 5.000 uczestników. Rezolucje odczytano i uchwalono przez aklamację. Przemawiało 9 mowców, m. in. delegat z Warszawy, Świetlik i delegat P. P. S. Wzięło udział dużo intligencji miejscowej. **Międzyrzec** (pow. Radzyń). Święto ludowe połączono z uroczystością poświęcenia sztandaru powiatowego i sztandaru „Wici". **Powiat zamojski** obchodził uroczystość **w Krasnymstawie.** Ponad 5.000 uczestników, 2 orkiestry, 5 sztandarów. Przemawiał mec. Rek z Warszawy. **Włodawa.** Zapowiedziana uroczystość w Podgórzu została w piątek przełożona na polecenie władz do Horodyszcza. Wpłynęło to na frekwencję. Przyszło jednak około 3.000 uczest. Poświęcono sztandary. Duży udział kobiet.

Święto ludowe w Wielkopolsce

Poraz pierwszy Wielkopolska urządziła w 15 miejscowościach (w 2 zakazano), w Małopolsce Wschodniej odbyły się we wszystkich powiatach, gdzie istnieje organizacja i to przy masowym udziale wszystkich Polaków (z wyjątkiem powiatów, gdzie zakazano uroczystości).

Święto ludowe w województwie warszawskim

Łowicz. 15.000 obecnych w tym 350 banderii, ponad 3.000 rowerzystów, 4 sztandary, 1 orkiestra.

Powsin, pow. warszawski. Obecnych około 4.000, 17 sztandarów, 2 orkiestry.

Kutno. Około 5.000 przemawiali prof. Piekałkiewicz, gen. Roja, prez. Fudala. Z działaczy miejscowych: delegat P. P. S.; w pochodzie banderia 100 koni, 400 rowerzystów, oddziały kobiet. Nastrój. Rezolucje własne. **Gąbin** (Gostynin). Banderia 137 koni, 600 rowerzystów, 13 sztandarów i około 6.000 członków S. L. Defilada przed **wicprezesem N. K. W. Czapskim.** Przemawiali: **Czapski i Krzywicki.** Rzolucji nie uchwalono. **Sierc.** Około 2.000, sztandarów 4, banderii 50 koni, orkiestra, liczniejszy oddział kobiet.

Słowa ks. proboszcza w Gąbinie do ludowców

Gąbin. Podczas nabożeństwa w Gąbinie, w którym wzięli udział ludowcy, zebrani na święcie ludowym, wypowiedział kazanie tamt. ks. proboszcz, w którym m. in. powiedział: „Jest jakaś siła, która was łączy, bo co was tu tak gromadnie ścią gnęło? Nie wódka, nie kiełbasa wyborcza, nie podwody, którymi by was tu przywożono... w ten upał i spiekotę przyszliście sami. Tam, gdzie jest demokracja, gdzie jest Sejm i Senat, tam muszą być partie — to też ściągnęła was tu idea, ściągnęła was partia, która wam jest najbliższą — Stronnictwo Ludowe. Takiej masy ludu, zebranej jednorazowo Gąbin nie widział". Słowa te wywarły duże wrażenie na słuchaczach.

Str. Ludowe, „Wici", P. P. S. i Klub Demokrat. na jednej manifestacji.

Warszawa. W przeddzień święta ludowego odbyła się w Warszawie wspólna manifestacja Sekcji Młodych Klubu Demokratycznego, byłego Zw. Niez. Młodz. Socjal. oraz Akad. Młodzieży Ludowej i „Wici" w lokalu Klubu Demokratycznego, w obecności ponad 200 osób. Po zagajeniu przez przedstawiciela Klubu Demokratycznego, przemawiali: im. Stronnictwa Ludowego p. Gójski, im. Akad. Młodz. Ludowej „Wici" — Wyrzykowski i Dziaduś, im. Sekcji Młodych Klubu Demokratycznego — Nagórski, imieniem b. Z. M. N. S. — Zieleńczykówna, im. nauczycielstwa — Szulkin. Uczczono pamięć zmarłych chłopów. Wysłano depeszę z życzeniami z okazji święta ludowego do Stronnictwa Ludowego. Akademię zakończono odśpiewaniem: „Gdy naród do boju".

21 obchodów święta ludowego w woj. kieleckim

Kielce. Na terenie woj. kieleckiego zapowiedziano 21 obchodów święta ludowego w 16 powiatach, (a zatem we wszystkich pow. województwa z wyjątkiem pow. sandomierskiego). W pow. iłżeckim, radomskim, miechowskim, olkuskim i korzeckim wyznaczono **święta w dwóch miejscach** w dniach 5 i 6 czerwca.

Według dotychczasowych nadesłanych wiadomości w Stopnicy 15.000 obecnych.

— oOo —

DEFILADA 100 TYSIĘCY SOCJALISTÓW.

Praga (Sp). Socjalno demokratyczna partia Czechosłowacji obchodzi obecnie 60-cio lecie swego istnienia.

W związku z tym w ubiegłą niedzielę odbył się wielki zjazd defilada zorganizowanych kadr czeskich działaczy socjalistycznych. Wzięło w niej udział ponad 100 tysięcy uczestników. Na dzień ten uruchomiono 13 specjalnych pociągów dla obsłużenia przybywających z całego Kraju na defiladę.

Egzekutywa Międzynarodówki Socjal. potępia komedię nieinterwencji

Paryż (ai) Delegat socjalistów holenderskich d'Albarda w świetnym referacie na temat problemu czechosłowackiego, stwierdza, że pozorny „neutralizm" służy dziś jako maska obłudy dla agresji faszystowskiej. Naród holenderski, który od przeszło stu lat nie brał udziału w żadnej wojnie, dziś nie może dalej pozostać biernym. Uratować świat potrafi tylko solidarna akcja wszystkich ludów demokratycznych. Dzisiaj zachować neutralność — to pomagać napastnikom.

Hiszpański przedstawiciel Cordero podkreśla identyczność sprawy hiszpańskiej i czeskiej. Hiszpania republikańska może trwać jeszcze w stanie wojny bardzo, ale Europa winna pamiętać, że Hiszpania nie o siebie walczy, ale o wolność i demokrację całej Europy.

Mówca francuski — Zyromski wskazuje na absurdalność rozumowania tych, którzy chcą ratować Czechosłowację kosztem Hiszpanii. Te dwie sprawy są nierozłączne.

—oOo—

Przegląd prasy

Pieniądz nie śmierdzi

W „Wieczorze Warszawskim" czytamy:

LONDYN. Jak donosi „Evening Standard" niemieckie towarzystwo okrętowe „Norddeutsche Lloyd" wprowadziło na swoich statkach „Bremen" i „Europa" kuchnię rytualną dla wygody podróżnych. Nasi endecy powinni się cieszyć. Nie tylko oni nie czują zapachu pieniądza.

Druga konsolidacja.

W tym samym numerze „Wieczoru Warszawskiego" znajdujemy taką notatkę.

„Wychodzący w Wilnie dwutygodnik pod nazwą „Sprawy otwarte", wystąpił ostatnio z projektem zsumowania wszystkich grup nacjonalistycznych w Polsce. Celem tego bloku ma być stworzenie przewagi w stosunku do bloku lewicowego („marksistowskiego", fołksfrontowego), zorganizowanego narazie lepiej niż polski nacjonalizm. Udział Żydów w bloku lewicy przekreśla jakiekolwiek porozumienie się z nią, a zatem możliwe jest i konieczne zjednoczenie wszystkich ugrupowań narodowych.

Licząc się z trudnościami, proponuje wspomniane pismo na początek blok następujących pism narodowych: ABC, Falanga, Jutro Pracy, Kuźnica, Merkuriusz, Myśl Polska, Awangarda, Prosto z Mostu, Sprawy Otwarte, Zadruga, Krak, Zet.

Dopiero drugą niejako linię bloku tworzyłoby porozumienie ruchów politycznych „Falangi", ONR-ów, Stronnictwa Narodowego, Narodowej Organizacji Radykalnej Rutkowskiego i Ruchu narodowo — państwowego; z tego ostatniego na razie tylko grupa poznańska.

„Sprawy otwarte" donoszą, że grupa „Jutra Pracy" zwołuje do Warszawy kongres przedstawicieli i delegatów poszczególnych ośrodków myśli nacjonalistycznej i ruchu narod. Grupa ta, jako jedynie mająca swych przedstawicieli w parlamencie, chce przyjąć na siebie zgłaszanie w imieniu całego bloku nacjonalistycznego projektów ustaw, realizujących światopogląd narodowy".

Prasa już jest, parlament też, jeżeli jeszcze trzecią linię zajmie OZON konsolidacja będzie miała pełne szanse powodzenia.

Zwłaszcza, że ma zapewniony „przyrost naturalny" — bo jak donosi „Dziennik Polski":

W najbliższym czasie ma się ukazać nowe pismo, wydawane przez wykluczonego ze Stronnictwa Narodowego p. Ciertycha i zbliżonych do niego ludzi. Pismo **to ma się ukazywać** na razie jako tygodnik. Znamienne jest, że w piśmie tym ma współpracować ks. Trzeciak.

Aryjczycy nawet płacić żydom nie mogą w Niemczech

BERLIN. Dekrety, wydane w Trzeciej Rzeszy, a regulujące zgłoszenia majątkowe Żydów, zawierają również postanowienie, że aryjczycy nabywający sklepy żydowskie mają za nie płacić tylko papierami wartościowymi, a nie gotówką, co spowoduje, że właściciele sklepów Żydzi, papiery te będą musieli lokować w bankach po cenach ustalonych dla danych papierów wartościowych. Aryjczycy papiery te mają przed kupnem nabywać za gotówkę w nominalnej wysokości w bankach państwowych.

—oOo—

Hitlerowcy seperatystami

Johannesburg. Już w czasie wyborów do parlamentu Unii Południowo-Afrykańskiej, stwierdzono, że Niemcy popierały ruch seperatystyczny Partii Nacjonalistycznej Burów z dr. Malansem na czele. Prasa niemiecka wcale niedwuznacznie twierdziła, że partia ta prowadzi zdecydowana politykę przeciwko angielsko-żydowskiemu kapitałowi, jak również przeciwko liberalizmowi angielskiemu. Dalsze zamierzenia odsłania dziennik niemiecki, wychodzący w Niemczech, w Essen, „National Zeitung", który podkreśla, że akcja nacionalistów południowo-afrykańskich ma duże znaczenie, gdyż na wypadek konfliktów zbrojnych w Europie zażądają oni neutralności Unii Południowo-Afrykańskiej, co w konsekwencji znaczyłoby niewątpliwie zerwanie z Imperium Brytyjskim.

Kącik pracowniczy.

Zlikwidowanie strajku przy budowie remizy tramwajowej,

Zwycięstwo robotników!

Jak już donieśliśmy skutkiem nieustępliwego i antyrobotniczego stanowiska dyr. Woj. Biura Funduszu Pracy p. inż. Krzyżaka strajk w remizie tramwajowej przeciągał się. W ubiegły piątek odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy, na której przyznano robotnikom wbrew uprzedniej decyzji p. Krzyżaka, wyższą stawkę tj. 60 gr. za godzinę. Spór atoli trwał dalej, albowiem nie chciano zapłacić robotnikom za strajk.

Wczoraj odbyła się konferencja w Magistracie przy współudziale Zarządu miejskiego, zarządu tramwaju i delegatów robotniczych z sekretarzem Związku budowlanych p. Sawickim na której ustalono przyznać robotnikom ryczałtowe wynagrodzenie za stracone dniówki w wysokości 4 dni pracy.

Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie robotników, na którym po wysłuchaniu sprawozdania złożonego przez p. Sawickiego postanowiono zlikwidować strajk.

Nie ulega wątpliwości że do likwidacji stra ku przyczyniły się dwa momenty: 1) Ostre wystąpienie radnych P. P. S. pp. Przybysia i Dr. Szumskiego, na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, w których radni zaatakowali dyr. Krzyżaka, 2) groźba ogólnego strajku budowlanych robotników.

Okazuje się, że brak zrozumienia słusznych interesów robotniczych ze strony dyr. Woj. Biura Funduszu Pracy p. Krzyżaka niepotrzebnie przedłużał strajk.

—oOo—

Atak na przywódców pracowniczych

Wczoraj zanotowaliśmy pocieszający fakt przesłania życzeń solidarnościowych Stronnictwu Ludowemu z okazji święta ludowego przez grupę działaczy pracowniczych.

Wywołało to oburzenie prasy reakcyjnej, w szczególności ozonowej, bijącej z tego powodu na alarm zarzucając tym przywódcom próby wywołania dywersji w ruchu pracowniczym (!). Zdaniem tej prasy wystąpienie przywódców jest naruszeniem zasady apolityczności w ruchu zawodowym.

Dziwne stanowisko: jeśli jakaś grupa pracownicza przesyła adresy hołdownicze O. Z. N. to wszystko w porządku, jeśli zaś wyraża ona solidarność z ruchem chłopskim i robotniczym, wtedy nazywa się to „próbą dywersji". Murzyńska zaiste zasada.

Międzynarodowa Konferencja Pracy

przeciwstawia się różnicom narodowym i rasowym

GENEWA. Na międzynarodowej konferencji pracy delegat francuski Leon Jouhaux zgłosił rezolucję przeciwko dyskryminacjom narod. i rasowym w zakresie pracy. Rezolucja ma być rozpatrzona przez różne komisje i dopiero wówczas omawiana będzie na plenum konferencji.

W rezolucji tej konferencja proponuje wszystkim członkom Międzynarodowego Biura Pracy stosowanie zasady równego traktowania wszystkich robotników, zamieszkałych na ich obszarze i zniesienie postanowień wyjątkowych, stanowiących dyskryminacje wobec robotników, należących do pewnych ras w zakresie dostępu do publicznych czy prywatnych placówek pracy.

• • •

Nie wiadomo czy rezolucja ta zostanie uchwalona. W każdym razie fakt, że została ona wniesiona przez przywódcę francuskiego ruchu narodowego wskazuje na wagę problemu. Ciekawa będzie dyskusja nad tą sprawą. Dowiemy się, które państwa sprzyjają tendencjom nazistycznym.

Niemieckie motory lotnicze dla gen. Franco

HAMBURG. „Wielkie zakłady „Tiefstak" pod Hamburgiem, które do tej pory produkowały motory dla armii niemieckiej, wysłały ostatnio większe transporty dla armii generała Franco.

Oficerowie włoscy w Hiszpanii otrzymują oficjalny awans od Mussoliniego

LUGANO. (ai). „Dziennik Urzędowy" włoski ostatnio opublikował nominację Komendanta dywizji włoskiej „23 marca", wysłanej przez Mussoliniego na front hiszpańskich zmagań, Enrico Francisci, na stanowisko generała armii i naczelnego dowódcy milicji faszystowskiej.

W ten sposób oficjalnie Mussolini stwierdził, że rebelia gen. Franco w istocie rzeczy pozostaje w ścisłym poddaniu i w zależności od poczynań faszyzmu włoskiego. Równocześnie okazuje się najdobitniej cała obłuda t. zw. narodowej akcji gen. Franco, która nie tylko nie ma nic wspólnego z interesami narodu hiszpańskiego ale wręcz bezpośrednio służy interesom obcego i wrogiego państwa włoskiego.

Czy Lewiatan będzie tworzył Stronnictwo.

Przed tygodniem obiegły pogłoski jakoby Lewiatan inspirował utworzenie w Polsce nowego Stronnictwa. Obecnie dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, iż pogłoski te prawdzie nie odpowiadają. Najprawdopodobniej Lewiatan tam będzie chciał wejść w kontakt z istniejącymi już ugrupowaniami politycznymi stojącymi na gruncie inicjatywy prywatnej.

Kobiecy „Roehm".

KILONIA. Dowódczyni obozu pracy dla dziewcząt w Seedort została zwolnioną, ponieważ udowodniono jej utrzymywanie stosunków z dziewczętami. Otrzymała ona przydomek: „kobiecy" Roehm.

Stronnictwo Ludowe a N. D.

W kilku miejscowościach na Kujawach w czasie obchodu Święta Ludowego urządzanego przez Stronnictwo Ludowe, na zebrania przybyli zwolennicy Str. Narodowego domagając się głosu. Przedstawiciele Stronnictwa Narodowego do głosu nie dopuszczono.

Kopalnia zamknięta — górnicy przesiedleni

SAARBRUCKEN. Kopalnia węgla Rhedem Flamm, w Zagłębiu Saary została zamknięta. Większość górników przesiedlono do środka kraju, zatrudniając ich w „Zakładach Przemysłowych Hermana Göringa"

Ukraińscy robotnicy pozdrawiają Stronnictwo Ludowe

Lwów. W święcie ludowym powiatu lwowskiego w Biłce Szlacheckiej wzięła udział delegacja robotników ukraińskich imieniem której przemówił p. Parobczak, przywożąc pozdrowienia chłopom polskim od zorganizowanych robotników ukraińskich.

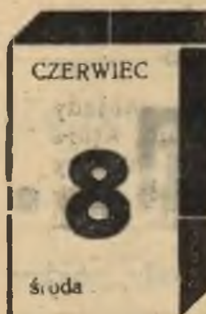
Ostrzeżenie!

Podajemy do wiadomości, że p. Jakubowicz Kazimierz z Warszawy, nie jest upoważniony do wykonywania jakichkolwiek czynności imieniem i dla „Krakowskiego Kuriera Wieczornego i Porannego", w szczególności dokonywać akwizycji ogłoszeniowych i t. p. Za wszelkie jego w tej mierze poczynania, Wydawnictwo nasze nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Wydawnictwo „Krakowskiego Kuriera Wiecz." i „Krakowskiego Kuriera Porannego".

Do naszych Prenumeratorów!

Prosimy uprzejmie o wpłacanie należytości za egzemplarze naszemu inkasentowi, względnie za pośrednictwem przekazów pocztowych lub czeków.



WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 121-11
Zegarynka 98
Poczt. biuro siec. 143-00
Centr. międzym. 37
Informator telef. 137-06
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-76
Centr. wodociąg. 171-92
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

Środa Wilhelma

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś w środę tragedia Racine'a „Fedra" w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej, oraz z A. Klońską, W. Nowakowskim, S. Czajkowskim, W. Macherskim, M. Bednarską, I. Starkówną, M. Kierzkową.

Jutro w czwartek oraz w piątek „Serce Balbiny" komedia F. Crommelynck'a w reżyserii W. Radulskiego, w premierowej obsadzie.

Plan przedstawień: Środa 8.VI. „Fedra" Czwartek 9. VI. „Serce Balbiny"; Piątek 10. VI. „Serce Balbiny"

„TRUBADUR" opera J. Verdi'ego z gościnnym występem znakomitego tenora Binu Badesou, który w partii Manrica dał się poznać krak. publiczności, jako śpiewak wysokiej klasy i zdobył sobie ogólną sympatię i uznanie krytyki i publiczności, daną będzie w poniedziałek, dnia 13 bm. Współdziałać z nim będzie sławna śpiewaczka koloraturowa **Ada Sari** i znakomity baryton opery warszawskiej **Eug. Mossakowski.**

Repertuar kin

ADRIA: „Motyl hiszpański" (Janette Mac Donald) i „Obrońcy Rio Grande".

ATLANTIC: „Księżniczka cygańska" (Anabela i H. Fonda(„Cień Szanghaju" (Peter Lorre).

APOLLO: „Swiat mówi o nas" (Maurice Chevalier, June Knight).

Kino-teatr Bagatela spowodu remontu budynku nieczynny.

LOPP: „Włóczęga północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).

MUZEUM: „Książątko".

PROMIEŃ: „Zbłądziłem" (Charles Boyer).

STELLA: „Pieśniarz Warszawy".

SZTUKA: „Ostrożnie z miłością".

UCIECHA: „Dziewczyna szuka miłości".

WANDA: „Niewidzialne małżeństwo" (Flip i Flap).

Radio

Czwartek, 9 czerwca 1938 r.

8.10 Muzyka; 8.50 Audycja dla dzieci wiejskich w opracowaniu Toli Retingerowej; 11.15 „Muzyka polska po Chopinie"; 11.40 Vincent d'Indy: wyjątki z Symfonii na orkiestrę i fortepian; 14.00 Muzyka; 15.15. „Planety — ich przeszłość i przyszłość" — pogadanka dla dzieci starszych wygłosi Wacław Frenkiel (cz. III); 15.30 Odczyt krajoznawczy: „Grota kryształowa w salinach wielickich", wygłosi Stanisław Kaszycki; 16.00 Zespół harmonistów i „Czwórka Radiowa"; 16.45 „Wakacje rodzinne" — pogadanka wygłosi Maria Szczepańska; 17.00 Skrzynka techniczna — inż. Józef Lenkowski; 17.10 Koncert solistów. Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski (skrz) i Natalia Weissman — Hublerowa (fort); 18.10 Ludwik v. Beethoven: 15-cie wariacji i fuga na temat Symfonii Heroicznej op. 35, w wykonaniu Jerzego Sulikowskiego; 18.30 Oryginalny teatr wyobraźni: „Zatruty lipiec" — słuchowisko Jalu Kurka; 18.55 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 19.25 „Ach te kobiety...." Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. **Zdzisława Górzyńskiego** z udziałem solistów; 21.00 „Co to jest charakter" odczyt wygłosi dr. Marian Rytel; 21.10 „Piosenki **dawnych czasów**" — z kronik „Lwowskiego Echa". Wykonawcy: Chór męski „Echo Macierz" oraz 2-ch konferansjerów (dialog); 22.05 Muzyka.

Kraków do wieczora...

Na krakowskim bruku

Do kościoła Felicjanek przy ul. Smoleńsk 2 włamali się nieznani osobnicy, którzy zrabowali szereg rzeczy.

Łupem złodziejaszków padła puszka z konsekrowanymi komunikantami, kustodia, maszyna do pisania i inne drobniejsze przedmioty.

Sprawcy prawdopodobnie dostali się do wnętrza kościoła przez uchylone okno salonikurozmownicy. Policja wszczęła dochodzenia.

•

Starostwo grodzkie w Krakowie wszczęło kontrakcję przeciw tym przedsiębiorcom budowlanym, którzy korzystając z energicznych zarządzeń władz co do naprawy domów i fasad pobierają nadmierne ceny. Starostwo zaznacza, że w stosunku do winnych będą zastosowane surowe rygory prawne.

•

Dziekanem Wydziału Lekarskiego U. J. wybrany został prof. dr. Władysław Szumowski, prodziekanem zaś prof. dr. Tadeusz Tempka.

•

W ostatnich dniach starostwo grodzkie ukarało za przekroczenie przepisów sanitarno-porządkowych i budowlanych 58 właścicieli realności i administratorów grzywną od 100 do 1.000 zł. We wtorek ukarano znowu 35 właścicieli realności grzywnami od 100 do 1.500 zł., a 12 za nieodmalowanie płotów grzywnami od 50 do 300 zł.

•

Budownictwo miejskie oddział drogowy przystąpiło obecnie w wielu punktach do naprawy nawierzchni ulic i chodników. M. in. przeprowadza się naprawę chodników asfaltowych na znacznych przestrzeniach w Rynku Głównym.

•

Wczoraj w południe odbyło się w Krakowie w pałacu hr. Pusłowskich przy ul. Andrzeja Potockiego otwarcie wystawy zegarów zabytkowych. Na wystawie pomieszczono około 250 zegarów pochodzących z najrozmaitszych okresów czasów i najróżnorodniejszych konstrukcji w tym wiele grających. Wystawa otwarta jest od godz. 10 do 14-tej.

• • •

TYGODNIK DŹWIĘKOWY POLSKIEGO RADIA.

Polskie Radio wprowadziło do swych programów jeszcze jedną nowość. Jest nią Tygodnik Dźwiękowy — audycja stała w opracowaniu Wiktora Trościanki.

Tygodnik Dźwiękowy będzie przedstawiał słuchaczom zarówno aktualności w ścisłym tego słowa znaczeniu, jak też i najciekawsze fragmenty ważniejszych wydarzeń, które były już nadawane w całości w transmisji radiowej. W ten sposób otrzymają radiosłuchacze zradiofonizowany przegląd ostatnich wydarzeń godnych uwagi, w postaci reportaży z życia utrwalonych na taśmie dźwiękowej i połączonych słowem objaśniającym.

Pierwsza audycja nadana zostanie dnia 6. VI. o godz. 17.35. W przyszłości Tygodnik Dźwiękowy nadawany będzie stale w niedzielę o godz. 17.30.

„Kulturalne wybryki"
z pod wiadomego znaku

Inaczej już brzmi wiadomość, że gdzieś nocy jacyś **nieznani sprawcy** napadli na ulicy na pana X i jego towarzyszkę bijąc ich lub kopiąc znanym w Krakowie systemem pewnych ludzi z pod pewnego wiadomego znaku. Ale już całkiem nieprawdopodobnie przyjmuje się wiadomość że takie „kulturalne hece" zdarzają się w biały dzień na oczach publiczności.

Naprzykład na ul. Morawskiego doszło czterech osobników do przechodnia Żyda, który był w towarzystwie kobiety i po przezwiskach zaczęli go szarpać i szturchać. Na krzyk napadniętej kobiety przechodnie pospieszyli na pomoc lecz „kulturalne szczeniaki" zbiegli — jak zwykle.

Należy zaznaczyć, że jeden z nich nosił **czapkę studenta Akademii Górniczej**... Stop. Wiadomo co to za „ananasy".

Chłopi żądają praw politycz. — mówi prezes Rataj

Warszawa. Na święte ludowym w Łowiczu przemówił prezes N. K. W. Stronnictwa Ludowego M. Rataj. Złożył on kilka znamiennych oświadczeń, m. in. po stwierdzeniu, że siła zorganizowanej wsi wzrasta, że nie osłabiły jej wszystkie nostronne zabiegi i akcje, powiedział, że ludowcy chcą, aby ta siła nie była niszczycielską, lecz twórczą dla państwa. Musi zostać zburzony mur, jaki powstał między chłopami a państwem, należy zerwać z polityką neutralności, naród cały musi być przygotowany do mobilizacji nie tylko fizycznej, ale i moralnej. W tym celu jednak musi posiadać chłop wszystkie prawa współgospodarzenia państwem. Ani totalizm, ani łatanie plasterkami gospodarczymi, sytuacji Polski nie zmieni. Żądania chłopskich szeroki(c)h mas, a nie czynników kierowniczych są minimalne: demokratyczne wybory do samorządów i parlamentu, zabliźnienie rany brzeskiej. Chłop nie chce koncesyj gospodarczych, tylko praw politycznych. Lepiej jak chłopem otworzą się drzwi do państwa i skieruje ich żądania na drogi legalne. Mimo, iż wieś jest nabrzmiała po brzegi,. gdy padnie mur, dzielący chłopów od państwa i są gotowi stanąć na każde wezwanie w walce o całość granic i podeprzeć swoimi ramionami dobrą czy złą dolę Polski.

—ooo—

Telegrafem

Samoloty niemieckie nad terytorium Polski

Warszawa. Z Katowic donoszą, że w dniu wczorajszym dwukrotnie samoloty niemieckie przekroczyły granicę polską Samoloty te przeleciały granicę pomiędzy Karol Emanuel a Rudą. Skierowały się s trone Katowic poczym zawróciły do Niemiec.

Zwracają uwagę, że to już piąte z kolei naruszenie granicy polskiej przez samoloty niemieckie w ciągu bieżącego miesiąca.

Opinia publiczna czeka z niecierpliwością na wyjaśnienie powyższej sprawy.

Radni socjalistyczni w Tarnowie domagają się rozwiązania Rady

Tarnów. Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w Tarnowie nie doszło do skutku, ponieważ na posiedzenie przybyło tylko 17 radnych socjalistycznych, podczas gdy Klub Pracy i Klub żydowski, stanowiący większość Rady Miejskiej demonstracyjnie opuścili salę posiedzeń przed rozpoczęciem obrad. Demonstracja ta była skierowana przeciwko prezydentowi Rady drowi Grodzińskiemu, wybranemu z ramienia tej większości. Demonstracja ta wywowała zrozumiałe zdziwienie. Klub radnych socjalistów wystąpił natychmiast z żądaniem rozwiązania Rady Miejskiej i przeprowadzenia nowych wyborow.

Ewakuacja Hankau

Tokio Agencja Domei donosi: rząd Czang Kai Szeka zdecydował się po utracie wschodniej części lunghajskiej linii kolejowej do stoczenia decydującej bitwy na obszarze Hankou. Miasto oraz sąsiadujące z nim obszary zamienione zostaną w jedną wielką fortecę. Liczne oddziały robotników pracują gorączkowo nad wznoszeniem wokoło stolicy kilku linij obronnych, które utworzone będą z pozycyj artylerii ciężkiej i przeciwlotniczej oraz gniazd karabinów maszynowych. Spodziewają się że walki na pierwszej linii obronnej rozpoczną się w najbliższych dniach. W Hankou rozpoczęto już ewakuację ludności cywilnej.

Wspomnienie

Żegnamy Horvartha

Przed kilku tygodniami pisaliśmy na tym miejscu o świetnej książce Oedona von Horvatka p. t. „Młodzież bez Boga". Podkreśliliśmy wiel kie zalety książki, opisującej wychowanie młodzieży faszystowskiej w ubóstwieniu wojny.

Dziś wypada nam donieść, że von Horvath nie żyje. Wielbiciele jego talentu wiadomość te przyjmą z głębokim żalem.

Oedon von Horvath zginął tragiczną śmiercią przed kilku dniami w Faryżu — w wieku 37 lat.

Nad Paryżem rozszalała burza. Orkan był tak silny, że zwalił nawet kilka stuletnich drzew na Polach Elizejskich. Upadający kasztan trafił uciekającego poetę tak nieszczęśliwie, że po upływie kilku godzin Horvath zmarł w szpitalu.

Skreślmy pokrótce życiorys Horvatha. Poraz pierwszy zwrócił na siebie uwagę z okazji wystawienia w teatrze Reinhardta w Niemczech jego satyrycznego dramatu pod tytułem: „Historyjki z lasu wiedeńskiego". Premiera tego dramatu wzbudziła duże zainteresowanie i stała się powodem głośnych polemik. W tym samym roku otrzymał Horvath nagrode Kleista.

W dorobku Horvatha znalazła się oryginalna sztuka ludowa „Włoska noc", która wywarła silne wrażenie. Pozatym ogólnie znaną jest parafraza i dalszy ciąg klasycznego „Figara" p. t. „Figaro się rozwodzi" a dalej: historyczna groteska „Wieś bez mężczyzn" oraz dramaty „Don Juan wraca z wojny", „Kolejka górska" i „Dzień sądu ostatecznego".

Horvath był człowiekiem walki i postępu. Rozprawiał się walnie ze znienawidzonym przez niego wszelkim rodzajem kołtuństwa. Niezwykłe zdolności satyryczne, doskonałe pióro — wszystko to oddał dla obrony sponiewieranej i poniewieranej godności człowieka. Tak jak silnie nienawidził kołtuństwa, tak był ożywiony gorąca miłością człowieka.

Horvath był pisarzem odważnym. Nie ulakł się gróźb, którymi agenci hitleryzmu próbowali zmusić go do milczenia.

Pomyśleć: 37-letni pisarz, w pełni sił, nie zasklepiający się w sobie, oddający wszystkie zdolności dla ogółu. Gdyby mu danym było jeszcze żyć ilebyśmy cennych dzieł otrzymali?!

K. M.

Tragiczna śmierć dwóch osób pod kołami pociągu

Onegdaj na jednym z torów kolejowych w Elsnerowie, zatrzymał się motocykl prowadzony przez Michała Osińskiego (Warszawa, Sokołowska 12). Motocyklista przy pomocy swego kolegi, który jechał na tylnym siodełku, a którego nazwiska nie ustalono, począł reperować motor. W tym czasie nadjechał pociąg nr. 7728 zdążający z Ostrołęki w kierunku Warszawy. Maszynista pociągu nie zdążył zahamować i obydwaj koledzy dostali się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu. Natychmiast na miejsce tragicznego wypadku przybyły władze śledcze, które wszczęły dochodzenie. Zwłoki zabezpieczono. Przy zwłokach drugiego pasażera nie znaleziono żadnych dokumentów.

—oOo—

Jules Sauerwein

Prezydent Benesz opowiada...

Słynny dziennikarz francuski Jules Sauerwein otrzymał ostatnio wywiad u prezydenta Czechosłowacji Benesza, na temat naprężonej sytuacji, która wytworzyła się ostatnio w Środkowej Europie.

Z okna swego gabinetu na szczycie praskiego zamku prezydent Benesz spogląda zamyślonym wzrokiem na swoją stolicę. W świetle wiosennego słońca niezliczone wieże i dzwonnice Pragi sterczą ponad mgłą poranną jak maszty okrętów stłoczonych w porcie.

Nieraz widywałem na tym samym miejscu prezydenta Massaryka i prezydenta Edwarda Benesza w takich cieżkich godzinach, gdy ci niestrudzeni odnowiciele po dwudziestu latach pracy z radością spoglądali na dokonane przez nich dzieło.

PO IDYLLI

Pierwszych osiemnaście lat — jak powiedział niedawno premier Hodża były niemal idyllą. Jednakże idylla skończyła się dla naszych przyjaciół Czechów, jak również dla nas i nadszedł czas readaptacji i rekonstrukcji, gdyż dawne walory nie są już wystarczające i w podważonej i znękanej Europie należy zabrać się do dzieła z odwagą, równą tej, której potrzebowaliśmy w okresie Wielkiej Wojny. Lecz tym razem jest to walka o pokój:

Nikt lepiej, nie rozumie wymagań obecnych czasów od tego męża stanu który nigdy, w żadnej godzinie swego życia nie znał zniechęcenia.

Wystarczy, że napięcie kryzysu osłabło, aby w oczach prezydenta Benesza przyszłość rozjaśniła sie na nowo. I o tym przeświadczeniu powiadomił mnie zanim jeszcze rozpoczęliśmy naszą długą i szczególna rozmowę.

POKÓJ ZOSTANIE OCALONY

Jestem przeświadczony — powiedział mi — że najtrudniejsze chwile już minęły. Jak zawsze i teraz mam przekonanie, ze pokój zostanie ocalony. Oczywiście wiele jeszcze pozostało zrobienia. Czechosłowacja zrobi wszystko, co leży w granicach możliwości w sprawach mniejszości. Będzie sie starała rozszerzyć i umocnić współpracę z zainteresowanymi mocarstwami, Francją, Anglią i Niemcami, aby zapewnić całkowity spokój naszemu krajowi i Europie.

— Czy zapowiedziany statut narodowościowy nie zostanie opóźniony przez poważne przeszkody psychologiczne?

— Bez wątpienia trudności takiego rodzaju istnieją. Widzielismy jednak w przeszłości, jak rozsądne gesty i przewidująca polityka potrafią jednym zamachem zmienić całkowicie atmosferę. Nie mam powodu wątpić o powodzeniu naszych wysiłków i proszę nie dawać posłuchu pogłoskom, jakobyśmy usiłowali odwlec lub odroczyć dyskusję nad nowym statutem.

CZY SUDETY PRAGNĄ POROZUMIENIA?

Powstaje jednak najważniejsze pytanie. Czy większość Sudetów pragnie porozumienia?

Jeśli jest mowa o przywódcach, to nie ma tu żadnej wątpliwości.

Przebieg Anschlussu i odtrącenie austriackich leaderów hitlerowskich zrobiły na nich przygnębiające wrażenie; większość z nich nie pragnie przyłożyć ręki do rozbioru Czechosłowacji, za cenę wojny światowej. Natomiast młodzież porwana teatralnymi gestami i karmiona symplistycznymi formułami, myśli zupełnie inaczej. Aby ją uspokoić trzeba, aby wysiłki wewnątrz kraju, których szczerość nie ulega wątpliwości, były poparte przez politykę porozumiewawcza w całej Europie zarówno w dziedzinie ekonomicznej jak i politycznej. Lecz to dotyczy nietylko Rządu w Pradze. Ogólnie biorąc, problem pokoju w tym kraju zależy w równej mierze od Pragi i od Berlina, gdzie przemówić musimy my i nasi sprzymierzeńcy.

(„Paris Soir").

2.074 strajków w Polsce w roku ubiegłym

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnie dane dotyczące liczby strajków w Polsce na przestrzeni ostatnich 9 lat, t. j. od 1930 r. Jak wynika z tego zestawienia, w okresie sprawozdawczym zanotowano stały wzrost liczby strajków. Gdy w r. 1030 zarejestrowano 312 strajków, w 1031 r. wybuchło już 357 strajków, w 1932 — 504, w 1933 — 631, w 1934 r. — 946, w 1935 r. — 1165, w 1936 r. — 2.056, wreszcie w roku ubiegłym zarejestrowano 2 074 strajków. Zwiększyła się również na przestrzeni lat 1930 — 1938 ilość zakładów pracy objętych strajkami, a mianowicie z 1.185 do 1930 r. do 22.058 w roku ubiegłym, natomiast liczba strajkujących, która wzrastała stale od 1930 r. do 1936, w roku ubiegłym uległa poraz pierwszy zmniejszeniu i wynosiła 443 130 osób wobec 675.433 strajkujących w 1936 r. Liczba straconych robotniko-dni uległa w okresie sprawozdawczym wahaniom i wyniosła w r. ub. 3.287.982 wobec 3.949.519 w 1936 r.

Z ogólnej liczby strajków w roku ubiegłym przypada na przemysł włókienniczy 323 strajki, na mineralny 293, na budowlany 255, drzewny 216, metalowy 176, odzieżowy 157, spożywczy 139, rolnictwo 107, na górnictwo 71, hutnictwo 8. Największa liczba zakładów pracy objętych strajkiem przypada na przemysł odzieżowy, mianowicie 8.261, największa liczba strajkujących na przemysł włókienniczy 121,338, największa liczba straconych robotniko-dni — na przemysł włókienniczy 1.010.43.

Liczba strajków, które objęły kilka gałęzi pracy wyniosła w roku ubiegłym 17. Wybuchły one w 5.804 zakładach pracy i objęły 135,374 strajkujących.

Katastrofalna burza nad Limanową

Rzeki wystąpiły z brzegów

Osiedla toną w ciemnościach

LIMANOWA. Nad Limanową i okolicą przeszła gwałtowna burza połączona z piorunami i gradem wielkości orzecha.

Podczas burzy od uderzeń piorunów wybuchło w pow. Limanowskim kilka pożarów, m. in. w Limanowej, gdzie spłonęły budynki gospodarcze. W gromadzie Łasocinie Górnej i Łaskawie spłonęły 2 budynki ze stodołami i zabudowaniami gospodarczymi. Od uderzeń piorunów uszkodzone zostały przewody sieci elektrycznej i telefonicznej, wskutek czego brak w niektórych miejscowościach światła elektrycznego. Przerwane zostały również połączenia telefoniczne z Nowym Sączem, Krakowem i szeregiem innych miejscowości.

W górach ulewa była tak wielka, że potoki górskie momentalnie wezbrały i wystąpiły z brzegów, zalewając na niżej położonych przestrzeniach większe obszary uprawnych gruntów i czyniąc wielkie szkody w kulturze rolnej. Wezbrane fale potoków pozrywały mosty i kładki, a na potoku w Starej Wsi przy budowie muru oporowego, obok drogi, woda zabrała całe rusztowanie wraz z nagromadzonym dzewem i deskami oraz kafar do bicia pali.

Komunikacja kołowa na drodze Sowliny — Limanowa została chwilowo przerwana, gdyż woda spływająca z gór wyżłobiła na całej szerokości drogi głęboki rów, przy którego zasypywaniu pracuje obecnie partia robotników z Limanowej, dzięki czemu przeszkoda w komunikacji zostanie wkrótce usunięta.

Na zapalnym pograniczu

Park naturalny z paszczami dział

Cały teren okoliczny „Sniežki" oraz Gór Swierkowych w Niemczech na pograniczu sudeckim został zamknięty dla ruchu publicznego. Zarządzenie to tamt. władze formalnie motywują pracami leśnymi w związku z zamiarem wyłączenia tych terenów pod park naturalny. W istocie są tam budowane stanowiska artyleryjskie, obserwacyjne przeciwlotnicze. Wieże obserwacyjne są ruchome, zapadając się pod ziemię na głębokość 20 metrów. W garnizonach, położonych na pograniczu i w jednostkach oddziałów wojsk zmotoryzowanych. są poczynione ostatnio próby na wytrzymałość wozów motorowych, a to celem uniknięcia tych niespodzianek widocznie, które miały miejsce podczas wymarszu do Austrii, kiedy to od 10—20 proc. wozów całkowicie nie odpowiadało swoim zadaniom, stanowiąc dużą przeszkodę w koncentracji i w marszu

Nielegalne napisy na pancerniku niemieckim

Hamburg (PAA). W stoczni Blohm i Voss w Hamburgu, na pancerniku niemieckim „Hipper" zostały przez nieznanych sprawców namalowane nielegalne napisy, jak n.p. „Czerwony front żyje", Aresztowano dwudziestu robotników, którym jednak nie zdołano udowodnić winy. Mimo, że fakt ten miał miejsce jeszcze w miesiącu kwietniu, był zakonspirowany, dopiero aresztowania ujawniły go.

Korespondencja z Przemyśla

Zakończenie strajków

W ostatnich dniach zlikwidowano też konflikty na tle ekonomicznym pomiędzy pomocnikami fryzjerskimi i technikanu dent. a pracodawcami w odnośnych zawodach. Pracownicy uzyskali polepszenie warunków płacy i pracy. (mgr.).

Nowa maszyna dla elektrowni

Miejski Zakład Elektryczny otrzymać mi wkrótce turbogenerator, zamówiony przez Zarząd miejski. Montowanie tej maszyny ma się przyczynić do usprawnienia elektrowni, która z powodu defektów technicznych w ostatnich latach poważnie cierpiała. Braki te odbijały się oczywiście na interesach M. Z. E., wywołując częste przerwy w ruchu i obsłudze konsumentów. (mgr.)

Odznaczenia L. M. i K.

W związku z „Świętem Morza" które organizuje L. M. i K. otrzymało szereg osób odznaki honorowe jako wyraz uznania za skuteczną działalność propagandową. Wśród odznaczonych znajdują się osobistości ze sfer wojskowych, nauczycielskich oraz działacze oddziału L. M. i K.

Jednocześnie odznaczona została m. in. małżonka pł. kierownika biura oddziału przemyskiego L. M. i K. (mgr.).

Hitlerowcy ruszają się w Przemyślu

Pewne czynniki zwróciły uwagę na ożywioną chociaż zakonspirowaną działalność hitlerowców. Stwierdzono, że niektórzy z nich odbywają podróże handlowe do Berlina i otrzymują stamtąd instrukcje, które stanowią podstawę ich propagandy.

Zarząd zboru ewangelickiego kierowany przez zdecydowanych zwolenników Hitlera, to nie małe ułatwienie w pracy agitacyjnej, wykonywanej bardzo precyzyjnie przez zespół, który się rekrutuje z pośród wszystkich warstw społecznych. Nie brak też osobistości zajmujących wybitne stanowiska. (mgr.).

Ile razy kąpał się Ludwik XIV?

Problem ten, stanowiący od dawna nierozwiązalną zagadkę dla historyków królewskiego dworu we Francji, rozstrzyga się obecnie znowu na łamach prasy. Jedni dowodzą, że Ludwik XIV kąpał się tylko raz w życiu — po przyjściu na świat! Drudzy są zdania, że w dniu wielkich uroczystości rodzinnych i państwowych. Inni wreszcie twierdzą, żą kąpał się ilekroć kazali mu lekarze. — Problem kąpieli, tak pospolity w naszych dzisiejszych czasach oraz w starożytności, znanej ze swoich term a nawet w średniowieczu, obfitującym w łaźnie — był czymś niezmiernie skomplikowanym dla ludzi XVII. w. Zwyczaj łaźni znikł całkowicie — trzeba było nagrzewać całe sagany gorącej wody i nosić do pokojów królewskich przez wszystkie dywany i wspaniałości. Wanna musiała być ze srebra — ale tak misterna, że trudno się było w niej pomieścić. Wersal, znany ze swego przepychu i wspaniałości, znany był jeszcze z jednej rzeczy: że nie posiadał żadnych nawet najprymitywniejszych kanalizacyjnych urządzeń. Podobno, jak stwierdzają historycy, służyć miały do tego celu wspaniałe marmurowe — kominki! (PIL)

— —§ O §— —

Kobiety wschodu

Egzotyczny wschód ma dla nas zawsze swoje niespodzianki, nowości. Nie znając bliżej, jak tylko z tego co przeczytamy, życia tych ludów, chwytamy nieraz z wielką ciekawością to, co dotyczy ich życia. Jak wygląda n. p. kobieta malajka, która żyje w kraju wiecznej dżungli i słońca. Jak pisze jeden z podróżników, kobiety malajskie drobne, o wdzięcznych twarzach i liniach smukłych ciała, o ogromnych, ciemnych, marzących oczach, ubrane w bajecznie kolorowe, wysoce artystyczne tkaniny, owijające szczelnie ciało od piersi aż do stóp. Jest to strój narodowy kobiet malajskich. Kobiety malajskie zachwycają wdziękiem i harmonią swych ruchów.

Jak wygląda kobieta chińska? Wszystkie bez wyjątku chodzące w spodniach, bar dzo drobne, o całkiem dziecinnych sylwetkach. Za każdą mężatką lub panną z „dobrego domu" kroczy niedostępna „ama", czyli panna służąca, z długim warkoczem, zdobiącym szczupłe plecy.

—oOo—

Hygiena dziecka, spacer na świeżym powietrzu

Konieczną jest rzeczą codziennie wyprowadzać dziecko na świeże powietrze. W ciepłe dni lata musi ono przebywać na powietrzu. Katar, kaszel i inne lekkie niedomagania nie mogą stanowić przeszkody do wyprowadzania dzieci na świeże powietrze. Nie należy tylko wychodzić w dni słotne, zbyt chłodne oraz podczas silnych wiatrów i śnieżnych zawiei. Nie wyprowadzanie dziecka na świeże powietrze przyczynia się także w dużym stopniu do groźnej choroby niemowlęcia, a mianowicie krzywicy, czyni dziecko mało odpornym w stosunku do innych chorób. Utrzymywanie dziecka w czystości, codzienny spacer na świeżym powietrzu i słońcu, częste odświeżanie mieszkania, podawanie surowych soków owocowych i z jarzyn oraz jarzyny gotowane i przetarte, stosownie do wieku dziecka — oto środki, które chronią dziecko od krzywicy.

—oOo—

Studentka zbłąkana wsród trupów

Praca w prosektorium ma swoje tragiczne chwile. Przed paru dniami pewna studentka pracowała wieczorem w sali prosektorium. Zajęta ćwiczeniem nie dosłyszała sygnału, oznajmiającego koniec zajęć i nie zauważyła, że wszyscy koledzy już wyszli. W pewnym momencie zgasło światło. Wtedy studentka po ciemku zaczęła szukać wyjścia, lecz przez omyłkę doszła do niewłaściwych drzwi, prowadzących do sali, w której leżało kilkadziesiąt trupów.

Nie orientując się, gdzie się znajduje, szukała dalej i po omacku dotykała ciał nieboszczyków. Przerażona zaczęła krzyczeć, lecz nikt nie usłyszał jej wołania. Gdy po paru godzinach ktoś przypadkowo zajrzał do prosektorium, zobaczył przy ścianie studentkę z kurczowo zaciśniętymi zębami, dziko się śmiejącą.

Lekarz stwierdził obłęd.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

7) POWIEŚĆ

Albers o strasznie tragicznym wyrazie twarzy, przedziera się między tańczącymi, rozpycha pary, usprawiedliwia się —otto—otto— dochodzi do końca sali — staje zamyślony pod lustrem — — —

— Stoooop — stoooop!

Orkiestra cichnie.

— Tak było znakomicie. — Proszę na miejsca— Hans — wszystkie lampy płoną — uwaga — kręcimy muzyka!

Valencia — a — a — a — a —
Deine Augen sind wie Sterne
Deine Lippen sind wie Rosen —
Valencia — a — a — a — a —

Albers lawiruje między tańczącymi...

— Pani zmęczona, panno Nino?

— Najwyższy czas, żeby była pauza, już pierwsz godzina.

— Jak ten czas szybko zeszedł, myśli Otwiercki. Co ja bym teraz robił w domu? Prawdopodobnie siedział przy biurku i przepisywał manuskrypty na maszynie. Ładne zajęcie, przyjemne zajęcie, ale żyć na razie z tego nie można. To tańczenie z Nina przyniesie mi trzydzieści marek. Trzydzieści marek jest majątkiem, gdy się nic nie ma. Jakie ciepło bije z tych reflektorów, — Nina jest ładna kobietka — będzie miała dwadzieściadwa lat — może mniej — może więcej — cóż mnie na tym zależy — ładne oczy — usta — bajecznie zbudowana — ślicznie rozwinięte piersi — tak piersi — można cały biust widzieć tak głęboko jest suknia wycięta — — — Nagle zapragnął silniej ramieniem przycisnąć Ninę do siebie i wpić się wargami w jej szyję — — —

— Stoooop — stoooop!

Orkiestra cichnie — światła gasną — pary stają — — —

— Hans — znakomicie — zna—ko—mi—cie!

— Otto — otto!

— Może powtórzymy jeszcze raz?

Operator twierdzi, że to jest zbyteczne, gwarantuje za zdjęcie.

— Ja także jestem przekonany, że powtórzenie nie jest konieczne.

— Zatem — robimy teraz duże zdjęcie. Aparaty pod lustro. Hans!

Moor dyskutuje z reżyserem.

— Dobrze — dobrze — zrobimy później.

— Komparseria ma pauzę obiadową, wrzeszczy Moor.

Jakby naprawdę wybuchnął pożar i wszyscy panicznie ratowali się, lub jak chłopcy w szkole, gdy rozlegnie się dzwonek oznaczający koniec godziny, z krzykiem i śmiechem, popychając się, i tarasząc sobie po trzewikach tłoczą się do drzwi, by wcześniej zająć miejsca na podwórzu czekając na przeciwników z innej klasy, tak teraz rzucili się wszyscy do wyjścia biegnąc między dekoracjami i transformatorami w kierunku kantyny. Dla Otwierckiego było to niezrozumiałe. On ze swym spokojem, on, którego nic nie mogło tak szybko wyprowadzić z równowagi, szedł, powoli, przez korytarz w tym samym kierunku, w którym inni biegli.

— Chodź pan, wołała Nina, przebiegając obok niego. Uchwyciła go za rękę ciągnąc za sobą. Jak się spóźnimy, nie dostaniemy wogóle nic do jedzenia.

Biegli teraz obydwoje drogą wiodącą między wytwornymi autami. Mijali olbrzymie kolosy w których umieszczone były studia i mniejsze budynki z dynamomaszynami, składami rekwizycyj, dekoracyj, pracowniami krawieckiemi i rzeźbiarskiemi. Wspaniały kompleks ta Ufa, myślał Otwiercki, podobno większy aniżeli Hollywood. W każdym razie największy w Europie.

Między budynkami na wolnych miejscach zieleniły się pielęgnowane trawniki z grządkami. Od czasu do czasu wyprzedzało biegnących auto, w którym siedzieli gwiazdory.

— Pani biegnie po tych kamieniach jak sarenka, panno Nino.

— Pan robi komplementy, a z tego nie można być sytym.

— Jak można wszystko brać z tak realnej strony.?

— W każdym razie z praktycznej. Przede wszystkim zajmijmy miejsca, o ile jeszcze jakie znajdziemy. Ot — tam są dwa — widzi pan?

Usiedli i uśmiechnęli się do siebie. Nina przeglądała spis potraw.

— Nie pozostanie przecież nic innego, jak talerz zupy. A pan?

Podała mu spis. Otwierckiemu stanęły włosy na głowie. Ale ceny — ha, ha.

— Człowiekowi może odejść apetyt, gdy to czyta, ale ja panu coś poradzę, mówiła Nina. Weź pan również talerz zupy, do tego kromkę chleba, a po tem filiżankę kawy i ciastko i będziemy z tego mieli więcej, aniżeli z jakiegoś dania za trzy marki, które napewno nie nasyci. Jak jeszcze ten gulasz, pieczeń albo co innego będzie źle przyrządzone, to będzie pan miał za drogie pieniądze mało i źle.

Otwiercki przyniósł dwa talerze zupy i chleb. Potem dwie filiżanki kawy i po kawałku „Kuchen". Taki berliński Kuchen jest w swoim rodzaju jedyny na świecie. Tego nie ma w innych państwach. Gdyby się n. p. skrzyżowało krakowską bułkę z warszawskim ciastkiem, to by z tego mógł powstać ewentualnie berliński „Kuchen", który berlińczykom bardzo smakuje, a obcokrajowcom leży w żołądku jak funt mącznej papki z cukrem. Z biegiem czasu przyzwyczajają się do „Kuchen" i te obcokrajowe żołądki, trawiąc je co prawda powoli ale bez kurczów. Do niemieckiej „Kaffee" można się z biegiem lat również przyzwyczaić. Do berlińskiej kuchni — nigdy.

Otwiercki położył przed Niną papierośnicę.

— Merci.

— Proszę.

— Hallo, zawołała na małego chłopca, — B. Z. Pan pozwoli, że się zagłębię w literaturę poobiednią.

— Proszę się nie krępować.

Nina czytała najpopularniejszą gazetę berlińska „Berliner Zeitung am Mittag" znaną pod pierwszymi literami tytułu, „B. Z." Gazetę tę czytały już dwie generacje.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mnożą się procesy szpiegowskie

Przed senatem sądu krajowego w Berlinie odbyła się rozprawa o szpiegostwo i zdradę tajemnic wojskowych przeciwko 7 oskarżonym. Zostali skazani: Emil Passek, budowniczy na 25 lat więzienia, Franciszek Ptok, ślusarz na 18 lat, Piotr Nevrela, rolnik na 15 lat, Teodor Prassek, pomocnik piekarski na 15 lat, Maksymiljan Varecha, murarz na 12 lat, Józef Thienek, prywatny nauczyciel na 8 lat, Alojzy Jordan, tokarz na 4 lata. Wszyscy skazani pochodzą z różnych miejscowości.

Kto ma najwięcej sąsiadów w Europie?

Jedną z konsekwencyj Anszlusu Austrii jest to, że III Rzesza stała się państwem, które ma dzisiaj w Europie najwięcej sąsiadów i najwięcej granic. Sąsiadami Rzeszy o miedzę graniczną jest mianowicie 14 państw, a to: Francja, Szwajcaria, Lichtenstein, Italia, Jugosławia, Węgry, Czechosłowacja, Polska, Litwa, Gdańsk, Dania, Holandia, Belgia, Luksemburg. Z tej liczby 14 państw 10 należy zaliczyć do tych, które posiadają w swych granicach mniejszość narodową niemiecką. Terytorium, które zajmuje dzisiaj III Rzesza, równa się 553.000 m kw., czyli że powierzchnia jej jest już o 12.000 km. kw. większa niż przed wojną 1914 r. Ren, który był największą rzeką w granicach dawnych Niemiec, został obecnie zdystansowany przez Dunaj. Najwyższym zaś wierzchołkiem górskim stał się po zaanektowaniu Austrii Grossglockner (3.789 mtr).

—oOo—

Ekscentryczna biblioteka,

która przysparza kłopotów

Trudno przewidzieć, na jakie dziwaczne pomysły wpadną zbieracze, zwłaszcza jeżeli są to Amerykanie lub Anglicy. Otóż niejaki mr. Thomas Cosley z Birmingham (Anglia) wpadł na pomysł kolekcjonowania „najnudniejszych" książek. Z urzeczywistnieniem swego pomysłu nie miał mr. Cosley zbyt dużo kłopotu, w ciągu niedługiego czasu zebrał zebrał 10.000 tomów. Już triumfował, gdyż w prasie angielskiej pojawiły się opisy jego biblioteki, wzmianki o dziełach i autorach „zaszczyconych" przynależnością do zbiorów mr. Cosley'a. Ale każda róża ma kolce. Przekonał się o tym ekscentryczny zbieracz, gdy pewnego dnia zgłosili się doń.... sekundanci pewnego literata z Aberdeen (Szkocja), który poczuł się obrażony i dotknięty na honorze faktem zamieszczenia w zbiorze dzieł „najnudniejszych" całej jego twórczości literackiej w liczbie 11 tomów.

—oOo—

Echa głośnego napadu na błp. Lehrmanów

Jasło. (Gr.) Swego czasu donieśliśmy o bestialskim napadzie grupy narodowców pod wodzą Wojciecha Róża na rodzinę żydowską Lehrmanów pod Bieczem. Jak wiadomo bestialscy zbrodniarze zamordowali w straszny sposób całą rodzinę (trzy osoby). Obecnie dowiadujemy się, że w tych dniach wpłynie już do Sądu Okręgowego w Jaśle akt oskarżenia przeciw zwyrodniałym morderc-om.

—oOo—

Nowy numer „Czarno na białem"

Nr. 23 Tygodnika demokratycznego **„Czarno na białem"** przynosi na czołowym miejscu art. płk. Januarego Grzędzińskiego pt. „Dlaczego Demokracja czeka". Artykuł omawia przyczyny bierności demokracji, analizuje polityczną i ekonomiczną dynamikę chłopów, robotników i inteligentów w Polsce.

Polemizuje z Ozonem J. Turoń w art. „Znamy tego delfina", przeciwko antysemickim sztychom Ozonu.

Art. Pośwista „Niewczesne figle" przynosi rewelacje o Merkuriuszu. Ciekawe Oczy i Uszy Świata dają materiał rzeczowy o ewentualnej wojnie japońsko-sowieckiej. Cena egz. 30 gr. Adres Redakcji i Administracji: W-wa, Książęca 4, tel. 706-11, czynne 10—13.

NIEUSPRAWIEDLIWIONA ZAZDROŚĆ

W tramwaju, pan, siedzący naprzeciw młodej pani z pieskiem na kolanach, zwraca się do niej z uśmiechem:

— Zazdroszczę pani pupilkowi, chciałbym być na jego miejscu.

— Nie sądzę, właśnie wiozę Pikusia do weterynarza, aby mu odciął ogonek.

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.

— Pani szwagier jest dentystą?

— Tak i taki przy tym jest roztargniony. Wczoraj, gdyśmy byli u nich na herbatce podaje mi filiżankę i mówi: „Proszę bardzo wypłukaj sobie usta!"

(Journal)

—oOo—

Francja terenem gansteryzmu lotniczego

PERPIGNAN. Wczoraj znów około godziny 11 kilka samolotów nieznanego pochodzenia przeleciało nad Sordynią francuską aż do wioski francuskiej Osseja, odległej o 4 klm. od Bourg Madame. — Francuskie baterie przeciwlotnicze otwarły niezwłocznie ogień, wywołując pewne zamieszanie wsród samolotów, lecących trójkami. — Samoloty leciały bardzo wysoko, tak, że ustalenie ich znaków rozpoznawczych było niemożliwe. Pod ogniem artylerii francuskiej samoloty zawróciły i odleciały w kierunku Barcelony.

— § —

Palestyna ogrodzona

drutami kolczastymi.

W Palestynie ustawicznie powtarzają się krwawe incydenty, napady uzbrojonych bojówek terorystycznych. Niema dnia by kilku żołnierzy brytyjskich nie zostało zabitych lub rannych.

Zarządzenie ogrodzenia drutem kolczastym północnej granicy Palestyny jest wykonywane obecnie w przyspieszonym tempie.

Przy budowie tych zasieków pracuje 1000 robotników. Długość zasieków z drutu kolczastego wyniesie 85 klm. Całość prac zakończona ma być do dwu miesięcy kosztem 100 tys. funtów. Ponadto rząd palestyński przystępuje do budowy 8 blokhauzów wzdłuż granicy północnej kosztem 50 tys. funtów.

—oOo—

St. Zjednoczone występują

przeciwko napastnikom

LONDYN. Wiceminister spraw zagr. Stanów Zjednoczonych A. P. Sayre, wygłosił w radio amerykańskim bardzo mocną mowę, w której nakreślił politykę St. Zjedn., występującą przeciwko napastnikom.

Praktyczny plan wyłuszczony przez Sayre, ujęty jest w pięciu punktach:

1. porzucenie polityki odosobnienia;
2. ustanowienie trybunałów sprawiedliwości międzynarodowej;
3. wzmocnienie współpracy międzynarodowej;
4. wzmocnienie prawa międzynarodowego
i 5. prawo nie może być narzucone siłą.

W końcu swej mowy Sayre zaznaczył:

„Nasz interes i nasza cywilizacja nakazują nam przyłączyć się do sprawy prawa przeciwko sile i przeciwko anarchji. Inaczej nie będziemy mogli wprowadzić trwałego pokoju. Nasza polityka zagraniczna poświęcona jest temu szlachetnemu celowi".

—oOo—

Zgon córki Traugutta

W pierwszy dzień świąt zmarła na Żoliborzu po krótkiej chorobie córka ostatniego dyktatora rządu narodowego w 1863 roku Romualda Traugutta ś. p. Anna Korwin-Juszkiewiczowa, przeżywszy lat 85.

—oOo—

OGŁOSZENIA; Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/mm Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4
Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za m/m zł 1.25 Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75 Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05 Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „Literacka" w Krakowie, Pl. Zgody 4 — Tel. 135-18